

# POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym  
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji:  
Kwartalnie..... 6 fr.  
Półrocznie..... 12 fr.  
Rocznie..... 20 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1<sup>er</sup>).

Za granicami Francji:  
Miesięcznie: 2 fr. 50  
W Ameryce: 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spótek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

## NA NIEDZIELE PALMOWĄ

Ewangelja napisana u św. Mateusza, w rozdziałach XXVI-XXVIII]do w 15.

Onego czasu : Rzekł Jezus uczniom swoim ; Wiecie iż po dwu dniu Pascha będzie, a syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan. Tedy się zebrali przedniejsi kapłani i starsi z ludu do dworu Najwyższego kapłana, którego zwano Kaifaszem. I naradzili się aby Jezusa zdradą pojмали, i zabili. Lecz mówili : Nie w dzień święty : aby snadź nie stał się rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Belanji w domu Szymona trędowalego, przystąpiła do niego niewiasta mając alabastr oleju drogiego, i wylała na głowę jego gdy u stołu siedział. A widząc uczniowie, zagniewali się, mówiąc : Na cóż ta utrata ? Abowiem można to drogo sprzedać, i rozdać ubogim. A wiedząc Jezus, rzekł im : Przecz się przykrzyacie tej niewieście ? bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Abowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylała ten olejek na ciało moje : uczyniła na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelja po wszystkich świecie, i co ta uczyniła będzie powiadano, na jej pamiątkę. Tedy odszedł jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskariotem, do przedniejszych kapłanów : I rzekł im : Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam ? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A od onąd szukał pogody, aby go wydał. W pierwszy tedy dzień przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa : mówiąc : Gdzie chcesz abyśmy zgotowali jeść Paschę ? A Jezus rzekł : Idźcie do miasta do nieklórego, a rzezcicie mu : Mistrz mówi : Czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami mymi. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus : i zgotowali Paschę. A gdy był wieczór, siedział z dwiemaściami uczniów swoich. A gdy oni jedli, rzekł : Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy mówić : Ażajem ja jest Panie ? A on odpowiadając, rzekł : który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda. Syn ci człowieczy idzie, jako napisano o nim : ale biada onemu człowiekowi, przez którego syn człowieczy będzie wydan : dobrze mu było, aby się był nie narodził on człowiek. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł : Ażajem ja jest Mistrz ? Rzekł mu : Tyś powiedział. A gdy oni wieczerali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał i dawał uczniom swoim, i rzekł : Bierście, i jedzcie : to jest ciało moje. A wzięwszy kielich, dzięki czynił, i dał im, rzeząc : Pijcie z tego wszyscy. Abowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana, na odpószczenie grzechów. A powiadam wam, nie będę

pił od lichmiast z tego owocu winnej macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego. I hymn odprawiwszy, wyszli na górę oliwną. Tedy im rzekł Jezus : Wszyscy wy zgorzenie weźmiecie ze mnie tej nocy. Abowiem jest napisano : Uderzę pastlerza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmarłychwstała, uprzedzę was do Galilei. A odpowiadając Piotr, rzekł jemu : Choćby się wszyscy zgorzyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorzę. Rzekł mu Jezus : Zaprawdę powiadam ci : iż tej nocy, pierwiej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr : Choćby mi leż z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim : Siedzcie tu, aż pójdę ondzie i będę się modlił. A wzięwszy Piotra i dwu synów Zebedeusowych, poczał się smuć i łęsknić sobie. Tedy im rzekł : Smielna jest dusza moja aż do śmierci : Czekaście tu, a czujcie zemną. A posłapiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się, i mówiąc : Ojcie mój, jeśli można rzecz, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jako ja chce, ale jako ty. I przyszedł do uczniów swoich, i nalazł je spiące. I rzekł Piotrowi : Tak ? nie mogliście jednej godziny czuć zemną ? Czujcie, a módlcie się abyście nie weszli w pokusę. Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zasię powłóre odszedł, i modlił się rzeząc : Ojcie mój, jeśli nie może ten kielich odejść jedno abym go pił : niech się dzieje wola Twoja. I przyszedł powłóre, i nalazł je spiące : bowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, zaś odszedł i trzeci raz się modlił, leż mowę mówiąc. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im : Już spijcie i odpoczywajcie : oto przybliżyła się godzina, a syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy : oto się przybliżył który mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A który go wydał, dał im znak, mówiąc : któregokolwiek pocałuję, ten ci jest : imajcie go. I nalychmiast przystąpiwszy do Jezusa, rzekł : Bądź pozdrowion Rabbi : i pocałował go. A Jezus rzekł mu : Przyjacielu, na coś przyszedł ? Tedy przystąpili, i rzucili się na Jezusa, i pojмали go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył korda swego : a uderzywszy sługę księżcia kapłańskiego, uciął ucho jego. Tedy mu rzekł Jezus : Obróć kord swój na miejsce jego : abowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem po-



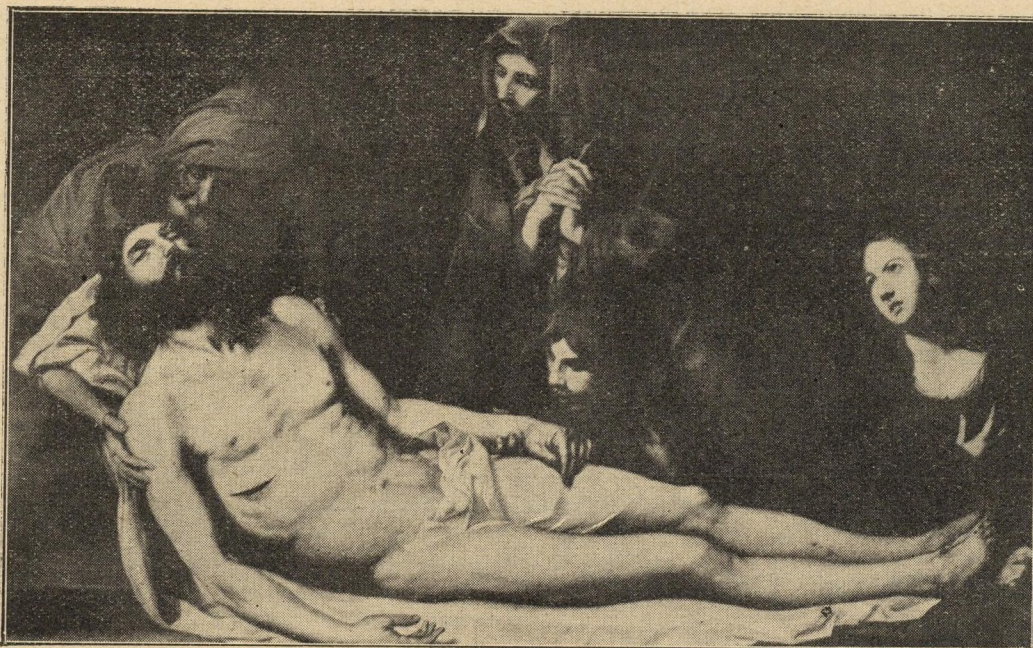
giną. Czyli mniemasz abym nie mógł prosić Ojca mego : a stawilby mi teraz więcej niż dwanaście hufców Aniołów ? Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać ? Onej godziny mówił Jezus rzeszom : Wyszliście jako na zbójcę, z mieczmi, z kijami, pojąć mię. Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele, a niepojmaliście mię ? A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali. A oni pojawszy Jezusa, wiedli do Kaifasza Najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi. A Piotr szedł za nim zdaleka, aż do dworu Najwyższego kapłana. A wszedłszy tam, siedział ze sługami : aby widział koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka rada siedząca, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć pripravili : I nie znaleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie. I rzekli : Ten mówił : Mogę zepsować Kościół Boży, a po trzech dniach zasię go zbudować. A wsławszy Najwyższy kapłan, rzekł mu : Nic nie odpowiadasz na to co ci przeciwko tobie świadczą. Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu : Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeźliś ty jest Chrystus syn Boży ? Rzekł mu Jezus : Tyś powiedział. Jednak powiadam wam, odląd ujrzenie syna człowieka siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach Niebieskich. Tedy Najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc : zbluźnił : cóż dalej potrzebujemy świadków ? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo : Co się wam zda ? A oni odpowiadając, rzekli : Winien jest śmierci. Tedy plwali na oblicze jego, i bili go kulkami : a drudzy policzki twarzy jego zadawali. Mówiąc : Prorokuj nam Chrystusie, kto jest który cię uderzył ? A Piotr siedział przed domem na podwórzu : i przystąpiła do niego jedna służebnica, mówiąc : I tyś był z Jezusem Galilejskim. A on się zaprzął przed wszystkimi, rzekąc : Nie wiem co mówisz. A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica : i rzekła tym co tam byli : I ten był z Jezusem Nazareńskim. A powtóre zaprzął się z przysięgą, iż nie znam człowieka. A mało potem przystąpili którzy stali, i rzekli Piotrowi : Prawdziwies i ty jest z nich : bo i mowa twoja cię wydawa. Tedy począł przeklinać i przysięgać iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapiał. I wspominał Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł : Pierwiej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz. A wyszedłszy z dworu gorzko płakał. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przedniejsi kapłani, i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć pripravili. I zwiąawszy przywiedli go i podali Pontjuszowi Piłatowi Staroście. Tedy ujrawszy Judasz który go wydał, iż był skazan : żalem zjęły odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym, mówiąc : Zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli : co nam do tego, ty się patrz. A porzuciwszy srebrniki w kościele, odszedł : i poszedłszy, obwiesił się. A przedniejsi kapłani zwiąawszy srebrniki, mówili : Nie godzi się ich kłaść do karbony : bo jest zapłata krwi. I naradziwszy się, kupili za nie rolę garnarczową, na pogrzeb pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwi, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło co jest powiedziano przez Jeremjasza Proroka, mówiącego : I wzięli trzydzieści srebrnych, zapłata oszacowanego, którego oszacowali z synów Izraelskich. I dali je na rolę garnarczową, jako mi postanowił Pan. Jezus stanął przed Starostą : i pytał go Starosta mówiąc : Tyś jest król Żydowski ? Rzekł mu Jezus : Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nic nie odpowiedział. Tedy mu rzekł Piłat : Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywódcą ? I nie odpowiedział mu na żadne słowo : tak iż się bardzo dziwował starosta. A na dzień uroczyły zwykł był starosta wypuszczać pospółstwu jednego więźnia

któregoby chcieli. I miał na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat : którego chcecie wypuszczę wam : Barabasz, czyli Jezusa którego zowią Chrystusem ? Bo wiedział iż go z zazdrości byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego, mówiąc : Nic tobie i sprawiedliwemu temu : abowiem wiele cierpiąta dziś przez sen dla niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospółstwo, aby prosili Barabasz, a Jezusa stracili. A odpowiadając Starosta, rzekł im : Ktoregoż chcecie abym wypuścił ze dwu ? A oni rzekli, Barabasz. Rzekł im Piłat : Coż tedy uczynię z Jezusem którego zowią Chrystusem ? Rzekli wszyscy : Niech będzie ukrzyżowany. Rzekł im Starosta : Coż wżdy złego uczynił ? A oni więcej wołali, mówiąc : Niech będzie ukrzyżowany. A widząc Piłat iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dźiał : wziąwszy wodę, umył ręce przed pospółstwem, mówiąc : Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego : wy się patrzcie. A odpowiadając wszystkie lud, rzekł : Krew jego na nas, i na syny nasze. Tedy im wypuścił Barabasz : a Jezusa ubiczowanego podał im aby był ukrzyżowany. Tedy żołnierze starościni wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkie rolę : A zwłókszy go, włożyli nań płaszcz szarłatny. I upłókszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim, naigrawali go, mówiąc : Bądź pozdrowion Królu Żydowski. A plując nań, wzięli trzcinę, i bili głowę jego. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z szaty : i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go aby ukrzyżowali. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymona : tego przymusili aby niósł krzyż jego. I przyszli na miejsce które zowią Golgota, to się wykłada, miejsce trupiej głowy. I dali mu pić wino z żółcią zmieszane, a gdy skoszłował nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienie jego, rzuciwszy los : aby się wypełniło co jest rzeczone przez Proroka mówiącego : Rozdzielili sobie odzienia moje : a o suknię moje los miotali. A śledząc strzeegli go. I włożyli nad głowę jego, winę jego napisaną : TEN JEST JEZUS KRÓL ŻYDOWSKI. Tedy są ukrzyżowani z nim dwa łotrowie : jeden po prawicy a drugi po lewicy. A przechodzący mimo bluźnili go chwytając głowami swemi. I mówiąc : Hej co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go zasię budujesz : zachowaj sam siebie : jeźliś syn Boży, zstąp z krzyża. Także i przedniejsi kapłani z doktorami i starszymi, naigrawając, mówili : Inszych zachowaj, sam siebie zachować nie może : Jeźli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy jemu. Dufał w Boga : niech go teraz wybawi jeźli chce : Bo powiedział, Że, Jestem synem Bożym. Toż i łotrowie którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu. A od szóstej godziny, stała się ciemność po uszyńskiej ziemi aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, rzekąc : Eli, Eli, lamazabachani, to jest, Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił ? A niektoż tam stojący, słyszac mówili : Eljasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich, wziąwszy gąbkę napełnił octem, i włożył na trzcinę, i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili : Zanęchaj, patrzajmy jeźli przyjdzie Eljasz, aby go wybawił. A Jezus zawołałszy powtóre wielkim głosem, wypuścił ducha. A oło zasłona kościelna rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do dołu : i ziemia zadrżała, a skały się popadały : I groby się otworzyły : i wiele ciał Świętych którzy, byli posneli, powstało. I wyszedłszy z gróbów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego : i ukazali się wielom. A selnik i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc : Zaisteć ten był synem Bożym. I było tam wiele niewiast zdaleka, które były poszły za Jezusem od Galilei, posługując mu : Między którymi była Marija Magdalena, i Marija Jakóbową, i Józefowa matka, i matka synów



*Zebedeuszowych. A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arimalji, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten przyszedł do Piłata i prosił ciała Jezusowego. Tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wzięwszy ciało, uwinął je w czyste prześcieradło : I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował : i przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł. A była tam Marija Magdalena, i druga Marija, siedząc przeciwko grobowi. A nazajutrz który jest dzień po przygotowaniu,*

*zebrali się przedniejsi kaptani i Faryzeuszowie do Piłata, mówiąc : Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc, po trzech dniach zmartwychwstał. Przełoż rozkaz aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego : aby snadź nie przyszli uczniowie jego i ukradli go, i powiedzieli ludowi : Powstał z martwych : i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. Rzeczł im Piłat : Macie straż : idźcie, strzeżcie jako umiecie. A oni szedłszy, obwarowali grób, zapieczęłowawszy kamień ze strażą.*



CHRYSTUS W GROBIE



## JE. KSIĄDZ BISKUP ŁUKOMSKI

Przybył z Poznania Ksiądz Biskup Łukomski do Paryża dnia 7. kwietnia i pozostanie trzy tygodnie we Francji, aby odwiedzić Polaków pracujących we Francji. Od 11. kwietnia do 16. zwiedzać będzie północną Francję w diecezjach : Lille, Arras, Cambrai i Amiens (departamenty : Nord, Pas-de-Calais i Somme), od 19, do 22. kwietnia Nancy, Metz i Strasbourg, 23. i 24. Lyon i St. Etienne, 25. Autun. Dnia 27. kwietnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo o g. 11. w kościele polskim w Paryżu z udziałem członków Legacji Polskiej, Konsulatu i innych instytucji polskich. Dnia 28. kwietnia JE. Ksiądz Biskup wracać będzie do Polski.

Przybył Ksiądz Biskup do nas po to, aby poznać pracę i troski nasze, dolę i niedolę naszą. Za tę troskliwość wszyscy Polacy Katolicy we Francji szczerze są Mu wdzięczni i wdzięczność swoją okażą wiernością i przywiązaniem do Kościoła jako nieodrodni synowie i częśćka naszej «Polonia semper fidelis!»

X. SZYMBOR,

Rektor Misji Polskiej we Francji.



## ZGON BISKUPA PELCZARA

28 marca — rano zmarł w Przemyślu ks. biskup Józef Sebastjan Pelczar.

Ks. biskup Józef Sebastjan Pelczar urodził się w r. 1842 w Korczynie koło Krosna. Po ukończeniu gimnazjum w Przemyślu wstąpił na teologję i został w r. 1864 wyświęcony na kapłana. Po krótkim pobycie w Samborze w charakterze wikarego udał się do Rzymu do kolegium, a po powrocie z zagranicy wykładał jako profesor w Przemyślu teologję pastoralną. Z Przemyśla powołany został w r. 1877 na katedrę Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie wykładał historję kościelną i teologję pastoralną. W r. 1880-tym został kanonikiem katedralnym krakowskim. Na Uniwersytecie Jagiellońskim był w r. 1882-gim rektorem. W r. 1899-tym powrócił jako prałat do Przemyśla i natychmiast mianowany został biskupem-sufraganem, a w r. 1902-gim objął jako ordynariusz rządu djecezji przemyskiej.

Jako biskup zwołał trzy synody djecezjalne. W Przemyślu założył seminarjum male i dom robotniczy im. Św. Józefa, odrestaurował kościół pojezuicki, odebrany z rąk austriackich, odrestaurował katedrę przemyską, a własnym sumptem wystawił kościół parafjalny w rodzinnym Korczynie. W Przemyślu założył również szkołę gospodarstwa wiejskiego wraz z internatem i dwie

ochronki: jedną w Korczynie, drugą w Jaśliskach. Na niwie społecznej i politycznej był wybitnym działaczem. W r. 1891-ym poprowadził pielgrzymkę do Rzymu.

Spuścizna naukowa po zmarłym jest bardzo obfita. Wymienić należy przedewszystkiem następujące dzieła: « Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska » 2 tomy, « Ziemia Święta i Islam » 2 tomy, « Pius IX i Jego Jego wiek » 3 tomy, « Prawo małżeńskie katolickie », « Ochrona religii katolickiej » 3 tomy, « Rozmyślenia o życiu zakonnem », « Masonerja », « Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim » i t. d.

Ks. biskup Pelczar należał do rzędu znakomitych mówców. Po pokoju brzeskim przejrzawszy całą nędzę polityki austriackiej wygłosił pamiętne kazanie, zwrócone przeciwko Austrii.

Od chwili zamartywychwania Polski patriotyzm ks. biskupa zajaśniał w całej pełni.

W roku bieżącym obchodził 25-lecie pracy biskupiej, a 60 lecie swego kapłaństwa. Z tej okazji otrzymał od Ojca Św. nadzwyczaj serdeczne pismo. Jeszcze 19-go b. m. w dniu swego patrona licząc pełnych lat 82 w czerstwie zdrowiu otrzymał życzenia imieninowe. W dziewięć dni później zamknął oczy na wieki.

## Perły literatury polskiej

### JULJUSZ SŁOWACKI

#### PROŚBA WYGNAŃCÓW.

*O Polsko! Polsko! Święta! Bogobojna!  
Jeżeli kiedy, jasna i spokojna,  
Obrócisz twoje rozwidnione oczy  
Na groby nasze, gdzie nas robak loczy,  
Gdzie urny prochów pod wierzby wiosenne  
Skrzyły się dumać jak łabędzie senne;  
Polsko ty moja! gdy już nieprzytomni  
Będziemy — wspomnij ty o nas! o! wspomnij!  
Wszak myśmy z twego zrobili nazwiska  
Pacierz, co płacze i piorun, co błyska.  
A dosyć, że się zastanowisz chwilę;  
Jaka tam cisza na naszej mogile,  
Jak się wydaje przez Boga przekłeta,  
A nie zapomnisz ty o nas, o! Święta!*

### ANHELLI

A zostawszy sam, Anhelli zawołał smutnym głosem: więc koniec już!

Cóż robiłem na ziemi? byłże to sen?

A gdy rozmyślał Anhelli o tajemnicach przyszłych, zaczerwieniło się niebo i wybuchnęło wspaniałe słońce; a stanąwszy na kręgu ziemskim, nie podniosło się, czerwone jak ogień.

Korzystały z dnia krótkiego ptaki niebieskie i białe mewy, którym Bóg uciekać kazał przed ciemnością, i wielkimi tłumami leciały jęcząc.

Więc spojrzął na nie Anhelli i zawołał: gdzie wy lecicie, o mewy?

I zdawało mu się, że w jęku ptaków usłyszał głos,

odpowiadający mu: lecimy do ojczyzny twojej!  
Czy każesz nam pozdrowić kogo? czy, usiadłszy nad jakim miłym domem, zapiać w nocy pieśń nieszczęścia?

Aby się obudziła matka twoja, lub który z krewnych twoich i zaczęli płakać w ciemności z przerażenia,

Myśląc o synie, którego pożarła kraina grobowców i o bracie, którego pochłonęło nieszczęście.

Taki był głos ptaków, i rozkruszyło się serce w Anhellu i upadł.

A słońce utonęło pod ziemią, i tylko jeszcze najwyższej lecące ptaki świetniały na szafirowym niebie, jak róż białych girlandy, ulatające ku południowi.

Anhelli był umarły.

\* \*

W ciemności, która była potem, rozwidniła się wielka zorza południowa i pożar chmur.

A księżyc znużony spuszczał się w płomienie niebios, jakoby biały gołąb spadający wieczorem na chatę czerwona od słońca zachodu.

I oto nagle z płomienistej zorzy wystąpił rycerz na koniu, zbrojny cały, i leciał z okropnym tętentem.

Śnieg szedł przed nim i przed piersią konia, jak fala zapieniona przed łodzią.

A w rękę rycerza była chorągiew, a na niej trzy ogniste litery paliły się.

I przyleciawszy ów rycerz nad trupa, zawołał grzmącym głosem: tu był żołnierz, niech wstanie!

Niech siada na koń, ja go poniosę prędzej niż burza sam, gdzie się rozweseli w ogniu.

Oto zamartwychwstają narody! oto z trupów są bruki miast! oto lud przeważa!

Nad krwawymi rzekami i na krążgankach pałacowych stoją bladzi królowie, trzymając szaty na piersiach szkarłatne, aby zakryć pierś przed kulą świszczącą i przed wichrem zemsty ludzkiej.



# TWÓRCA RAJU BOLSZEWICKIEGO

MIKOŁAJ LENIN

Zgasł jeden z największych po Marksie utopistów, który chciał teorię surowego socjalizmu Marksa przeoblekać w formy rzeczywistości i zastosować je do życia codziennego wielkiego i nieprzygotowanego dostatecznie do tych prób narodu, narzucając mu je gwałtem, siłą brutalną, mordem i śmiercią tysięcy przeciwników, grając na uczuciach tłumów chłopskich konfiskatą i zaborem dóbr cudzych, podporządkowując interesy całego narodu, a nie tylko klas oświeconych i posiadających interesom nielicznej garstki swych zwolenników, którzy stali się w następstwie klasą posiadającą i burżuazją nową, jeno z tą różnicą że niewinną krwią współobywateli zbryzgani ze skonfiskowanych pałaców kniaziów i bojarów stajnie bolszewickie porobili.

A ten, który przybył do Rosji wraz z setką swoich popleczników w 1917 roku, jako mniej lub więcej wyraźny Niemiec zwolennik, aby przez oderwanie Rosji od ententy dopomódz Niemcom do zwycięstwa na zachodzie, a po dokonaniu przewrotu komunistycznego i zaprowadzeniu swego krwawego systemu, musiał patrzeć na walące się dzieło i poprawiać wciąż swoją burzącą robotę nawracając w końcu do kapitalistycznego systemu i uznania zasług inteligencji i mózgu, a nie tylko energii i siły rąk roboczych, największą bodaj za życia poniósł karę, gdy własnymi oczami widział bezpłodność swoich idei, gdy zrozumiał, że na darmo i bez celu przelał morze krwi, w którym utopił po wieki wieków to,

w co świecie może sam wierzył i co innym do wierzenia chciał podawać.

Historja nie zapomni Lenina, jak nie zapomniała Iwana Groźnego, jak nie zapomniała Cromwella, jak nie zapomni Wilhelma II-go, czy innych carów krwawych i autokratów, którzy raczej dla dogodzenia swoim ambicjom, czy zemsty, poświęcili miliony życia ludzkiego i w historii jako krwawi carowie zapisani będą.

Pamięć atoli o nim trwać będzie, ale nie ta błogosławiona i święta, ale zgrozy pełna, która zadawać będzie po wieki kłam wartości i słuszności tych idei, dla których żył, grabieżył i mordował Lenin.

Lenin był twórcą bolszewizmu, który w teorii miał być « dyktaturą proletariatu, » a w praktyce stał się piekłem, w jakie zapadła cała potężna niegdyś Rosja.

Karjera życiowa tego niskiego, łysego człowieka o tatarskich rysach twarzy, była równie niespokojna jak jego duch. Właściwe jego nazwisko było Włodzimierz Ilicz Uljanow.

Lenin urodził się w r. 1870 w Symbirsku nad Wołgą jako syn nauczyciela. Po ukończeniu szkół początkowych ojciec posłał go do gimnazjum symbirskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności, dyrektorem gimnazjum był Fedor Kiereński, który zapewne nigdy nie przeczuwał, że młody Uljanow kiedyś obali jego syna, Aleksandra Kiereńskiego, gdy ten zostanie władcą Rosji po upadku cara Mikołaja II.

Korony ich ulatują z głów, jak orły niebieskie, i czaszki królów są odkryte.

Bóg rzuca pioruny na głowy siwe i na obnażone z koron czoła.

Kto ma duszę, niech wstanie! niech żyje! bo jest czas żywota dla ludzi silnych...

## OBCHÓD 75 LETNIEJ ROCZNICY ŚMIERCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Dziś w niedzielę 6. kwietnia Polonja tutejsza obchodzi doroczną pielgrzymkę do grobu J. Słowackiego na cmentarz Montmartre. 3. kwietnia minęło 75 lat od śmierci tego mistrza słowa. Dla uczczenia tej pamiętnej rocznicy zawiązał się komitet specjalny; główną jednak uroczystość odłożono do maja, kiedy ma być odsłonięta tablica pamiątkowa na grobie poety.

O godz. 10 tej rano, pokaźna grupa czcicieli Słowackiego, podziwianego nie tylko przez nas Polaków, ale przez cały świat cywilizowany, podążyła przez pięknie utrzymany cmentarz do skromnego grobowca poety mistycznego, na którym złożono prześliczne wieńce.

Prezes Sokoła p. Milkuszyc przedstawił pierwszego mówcę p. Prof. Z. L. Zaleskiego, który po francusku z werwą i wspaniałą dykcją podniósł przedewszystkiem specyficzny charakter patriotyzmu Słowackiego, wskazując na wpływ Byrona i poetów niemieckich, tego patriotyzmu, godzącego się tak doskonale z duchem wszechświatowym, a którego najlepszy wyraz znajdujemy w Kordjanie. Następnie chór Sokoła odśpiewał pieśń: *W mogile ciemnej...*, poczem wystąpił z wspaniałą przemową główny mówca uroczystości p. Prof. uniw. Pozn. Grabowski, który obecnie ma kurs literatury słowiańskiej, a szczególnie dramatu polskiego przy Sorbonie. W przejrzysty, głęboko obmyślony i znakomicie przedstawiony dla wszystkich zrozumiały sposób

mówił o Słowackim, jako pierwszym dramaturgu polskim, który pierwszy dał nam swojski i na tematach narodowych oparty i ze swojskim narodowym charakterem skreślony dramat. Przechodząc po kolei najważniejsze dzieła poety wskazywał na pierwiastek dramatyczny w nich zawarty. W Kilku słowach poruszył « Godzinę Myśli », ten mistrzowską ręką kreslony, jedyny w swym rodzaju autoportret dziwnie skomplikowanej duszy artysty. Zwrócił uwagę na szczególny pesymizm w jego dziełach — Mindowe, Lilla Weneda, Kordjan, Anelli, dodając, że jednak artysta ten pesymizm starał się pokonać i uczynić mniej szkodliwym, wkładając w bohaterów swoich przyczynę ich tragiczności, której sami niejako byli powodem. Skreślił krótko i dobitnie charakterystykę Ks. Marka, Benio-wskiego, Króla Ducha... dając w ten sposób doskonały obraz działalności genjuszu, który w tak krótkim swym życiu tak wielką liczbę prawdziwych arcydzieł naszej literaturze przysporzył. Zastłuchani w przepiękne wywody profesora uczestnicy obchodu powitali następnie z radością deklamację poematu « Testament Mój », wygłoszonego przez pannę Korkozowicz; a francuskie tłumaczenie tego samego poematu wygłosiła panna M. S. Viala, artystka teatru « Art et Action ». Śpiew Sokołów i fotografja zakończyły ten podniosły obchód, który wzbudzi w Polonji tutejszej i wogóle wszystkich wielbicielach Słowackiego coraz większy hołd i uszanowanie dla tego mistrza słowa.

Jedną tylko słyszałem uwagę i to słuszną, że komitet nie zamówił mszy św. za duszę poety, jednego z tej naszej « trójcy », z której niewiadomo komu oddać pierwszeństwo i wyższość.

Wieczorem kółko dramatyczne Sokoła w sali przepełnionej zwłaszcza publicznością francuską odegrało wcale udatnie « Balladynę ».

GAPSKI!



W tych czasach o takich rzeczach, jak o upadku carów nikt nie śnił jeszcze w Rosji.

W szkołach Lenin zapalił się do teorii Marksa, twórcy socjalizmu. Brał żywy udział w ruchu rewolucyjnym, ale, o ile wiadomo, nie uczestniczył w spiskach terrorystycznych.

Za szerzenie socjalizmu wydalono go z uniwersytetu w Kazaniu. Lenin przeniósł się na uniwersytet w Petersburgu i wówczas napisał swą pierwszą pracę o socjalizmie p. t. «Rozwój kapitalizmu».

Plechanow, ojciec socjalizmu rosyjskiego, przeczytawszy rozprawę młodego rewolucjonisty, miał powiedzieć:

«Kiedyś człowiek ten może być niebezpiecznym.»

Słowa Plechanowa spełniły się. W 25 lat potem Lenin tego samego Plechanowa wypędził z kongresu sowieckiego.

W r. 1879 rząd carski skazał go na wygnanie na Sybir. Lenin trzy lata wygnania zużył na studia socjalistyczne i agitację rewolucyjną. Uwolniony w r. 1900 wyjechał z granic Rosji, ale pracy wyrotowej nie zaprzestał. Bawił jakiś czas w Galicji, głównie w Krakowie i Zakopanem.

Kwiecień 1917 roku zastał go w Szwajcarii. Była to chwila, kiedy naród rosyjski obalił carat. Lenin czemprędzej wybrał się z powrotem do Rosji. Niemcy przewieźli go na miejsce w specjalnym pociągu opieczętowanym razem z około setką innych bolszewików, co dało powód do oskarżeń, że Lenin był płatnym agentem niemieckim.

W dniu 7 listopada 1917 Lenin wykonał zamach obalił słabnący powoli tymczasowy rząd Kiereńskiego. Z tą chwilą został premierem rządu sowieckiego i wszechwładnym rządcą Rosji.

Pierwszym jego czynem był haniebny pokój z Niemcami w Brześciu Litewskim.

Lenin hołdował zasadzie «cel uświęca środki.» Uważał, że wszystko jest dobre, co prowadzi do celu. Zaczął więc burzyć i wywracać wszystko. Zaczął więc pławić się

w krwi i budować na zbrodni «dyktaturę proletariatu.»

W rezultacie stworzył nie dyktaturę proletariatu, ale dyktaturę drobnej garści szaleńców i zbrodniarzy. Co miało być rajem wolności, stało się piekłem na ziemi.

Ostatnie lata wykazały zupełne bankructwo pomysłów Lenina. Bolszewicy zaczęli szybko wracać do znienawidzonego «ustroju kapitalistycznego», przekonawszy się, że porządku społecznego zmienić nie potrafią.

Idea, która miała naprawić cały świat, dokonała tylko zupełnej ruiny Rosji.

Że Lenin utrzymał się do śmierci przy władzy, zawdzięczał to tylko terrorowi i ciemnocie mas rosyjskich, które dotychczas nie zdobyły się na tyle siły, by przepędzić tyranów.

Na wiosnę roku 1922 zdrowie Lenina poczęło słabnąć. Z czasem on, który zrujnował Rosję, stał się sam ruiną człowieka. Trapiła go bezsenność, paraliż odjął mu mowę, mózg zaczął mu wysychać. Wysiłki najlepszych specjalistów niemieckich nie zdały się na nic. Po dwuletniej agonii zmarł, nie żalowany przez nikogo, a przeklinany przez miliony.

Parokrotnie na życie Lenina były wykonywane zamachy. W r. 1917 usiłowano go zastrzelić, gdy jechał samochodem w Moskwie. W sierpniu 1918 dziewczyna strzeliła do niego i trafiła go, ale wylizała się z ran. Z obawy o życie Lenina, jak wszyscy przywódcy świeccy, otaczał się zawsze silną strażą.

Lenin mieszkał wówczas w Kremlinie, tej strasznej cytadeli mordy. Stamtąd wyszedł rozkaz postawienia przed sąd patriarchy Tychona. Na każdy kościół chrześcijański napadano. Metodyści zostali uwięzieni. *Arcybiskup Cieplak, ks. Budkiewicz i inni polscy księża byli wśród obelg wleczeni przez ulice Moskwy.* Tej samej nocy kiedy ks. Budkiewicz zmarł śmiercią męczeńską, Lenin zachorował ponownie. Nie obroniły go potrójne straże i kute drzwi. Lenin tym razem był skazany na śmierć, ale śmierć natychmiastowa byłaby stokroć dla niego lepsza, niż to życie, jakie odtąd pędził.

(Dok. Nast.)

## Arcybiskup Cieplak

Przebywający od marca 1923 r. w więzieniu bolszewickim, został wreszcie wypuszczony na wolność. Opuścił on zaraz Moskwę, udając się do Warszawy, skąd niebawem podąży do Rzymu, aby Ojcu św. Piusowi XI. zdać szczegółową relację o aktualnym położeniu Kościoła Katolickiego w Rosji.

Wiadomo, że Ks. Arcybiskup Cieplak został skazany na śmierć przez trybunał rewolucyjny w Moskwie rok temu wraz z ks. prałatem Budkiewiczem i kilku księżmi katolickimi narodowości polskiej, litewskiej i rosyjskiej, którzy też mimo protestu całego świata zostali straceni.

Wyrok ten niesprawiedliwy o tyle był skandaliczniejszym, że Ks. Arcybiskup Cieplak, tak znany i poważany w Rosji, nawet w środowiskach mniej religijnych, był jednym z pierwszych, którzy pospieszili z pomocą ofiarom głodu w r. 1921. Zorganizował składki dla głodnych i sam zajmował się dystrybucją środków żywności, bez oglądania się na różnicę wyznania, zarówno między katolików, schizmatyków jak i żydów. On to na usilną swą prośbę uzyskał od Watykanu pierwszą wydatniejszą pomoc, udzieloną Rosji przez mocarstwo zagraniczne; i na jego nagłące przedstawienia Pius XI. zdecydował się wysłać do Rosji misję pontyfikalną celem niesienia pomocy, która dotychczas funkcjonuje pod dyktando O. Hermana. Dobroczytna działalność polskiego prałata uzyskała

mu nawet ze strony władz bolszewickich oficjalne świadectwa uznania — a sam Bóg wie że rząd moskiewski wcale nie jest hojnym (pod tym względem).

W tym czasie sowiety jeszcze nie uważały za zbrodnię utrzymanie stosunków z Watykanem, ponieważ na podstawie specjalnego upoważnienia rządu moskiewskiego Ks. Arcybiskup Cieplak mógł przez kilka miesięcy porozumiewać się i korespondować swobodnie ze Stolicą Apostolską.

Fakty, które posłużyły za oskarżenie przeciwko głowie Kościoła Katolickiego w Rosji, datują z roku 1922. Ks. Arcybiskup Cieplak nie chciał wydać skarbów kościelnych, któremi zarządzał i odmówił zastosowania się do zarządzeń sowieckich; te bowiem nakładają na gminy religijne organizacje, na mocy której państwo może kontrolować ich zarząd... i konfiskować ich dochody! Zarzucano mu także, że podał do wiadomości swych księży i wiernych instrukcje Ojca św., zabraniające parafjom katolickim w Rosji podpisywania z władzami sowieckimi kontraktów najmu, przewidzianych przez prawa rewolucyjne. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że te kontrakty są w rzeczywistości równoznaczne z formalnym zrzeczeniem się prawa własności dóbr kościelnych.

To przekazanie zarządzeń Stolicy Apostolskiej zostało uznane przez Krylenkę, prokuratora trybunału sowieckiego za «zdradę na korzyść obcego państwa, nieprzyjawnego dla Sowietów i nieuznanego przez nie»!

Mimo swego zuchwalstwa nie odważyli się jednak



bolszewicy wykonać niesprawiedliwego wyroku śmierci, wydanego na głowę Kościoła Kat. w Rosji. Ustąpili przed energicznymi protestami Watykanu, rządu polskiego i prawie wszystkich rządów cywilizowanego świata. Z radością dodać trzeba, że protesty te były popierane przez schizmatycki kler rosyjski najmniej sympatyzujący z Kościołem katolickim. Po roku uwięzienia w małej celce, roku męki moralnej Ks. Arcyb. jest wolny. Lecz jego wyjazd z Rosji zostawia w bolesnym opuszczeniu wielką liczbę katolików polskich, zatrzymanych w krajach sowieckich. Na ich nieszczęście jedno zastrzeżenie traktatu ryskiego, zawartego w r. 1921 między Polską a bolszewikami zaznacza, że wszystkie kwestje natury religijnej będą uważane na przyszłość jako należące jedynie do zakresu polityki wewnętrznej obu państw interesowanych. Katolicka kolonia polska w Rosji jest wystawiona przez ten tekst na wszystkie kaprysy rządu moskiewskiego.

Kilka dzienników polskich podaje informację ze źródeł sowieckich donosząc, że Ks. Arcyb. Cieplak przynosi różne propozycje odnoszące się do legalnego uznania Kościoła katolickiego w Rosji.

Dotychczas jednak nie można było stwierdzić wartości tej informacji. Lecz choćby ona okazała się prawdziwą, to jednak nie możnaby z tego wnioskować, że rząd sowiecki odstąpił od polityki antireligijnej.

Polityka ta bowiem została określona jeszcze w lipcu zeszłego roku przez « towarzysza » S..., komisarza, zajętego propagandą antireligijną, w ten sposób :

« Jesteśmy przeciwni wszelkim religiom i zwalczamy z tym samym zapałem schizmatyków, katolików, żydów i protestantów. Zwalczać będziemy również i muzułmanów, skoro tylko pozycję naszą utwierdzimy dostatecznie w prowincjach rosyjskich, gdzie wyznawcy Mahometa tworzą większość. Lecz zakazujemy fanatyzmowi i ignorancji mas uciekać się do środków

gwałtownych. Gdybyśmy zamknęli kościoły, mielibyśmy przeciw sobie wszystkich wiernych schizmatyków, podburzonych przez ich biskupów i księży. I gdybyśmy « stłumili » tych, ich zwolennicy uczyniliby z nich męczenników i świętych.

« Nie będziemy zamykać kościołów, lecz je wypróżnimy. Nie « zniesiemy » księży, lecz przez przykłady dobrze wybrane pokażemy ludowi, że oni są ludźmi oddanymi największym występkom, dla których kapłaństwo jest tylko rzemiosłem bardzo zyskownym.

Do tego właśnie dąży nasza propaganda przez konferencje, książki, broszury i dzienniki. Pragniemy zabić wszelki respekt i uszanowanie ludu względem religii i kapłanów i do tego dojdziemy. Osiągnęliśmy już rezultaty znaczne : Cerkiew schizmatycka już jest rozdzielona; sprzedajność i życie występne jego kierowników znane wszystkim. I wielu wiernych, którzy nie umieli rozróżnić między dobrymi a złymi kapłanami złączy się z nami w wspólnym ich potępieniu.

Jest to dla nas kwestja życia lub śmierci ; jeżeli nie dokonamy zniszczenia wszelkich uczuć religijnych wśród ludu rosyjskiego, nie będziemy mogli utrzymać się przy władzy. »

Wyznanie to publiczne rządu sowieckiego należy sobie dobrze zapamiętać !

Trzeba jednak wierzyć, że wszelkie usiłowania sowieców nie zdołają powstrzymać wielkiego prądu religijnego, który obecnie panuje w Rosji. Z tego właśnie zbawiennego objawu można się spodziewać ratunku dla nieszczęśliwego ludu rosyjskiego, który wkrótce zanuci wspólny hymn zmartwychwstania :

Chrystus zmartwychpowstał.

Przez śmierć swą, śmierć pokonał ;

Śpiącym w grobowcach życie zwróci !

## Misja polska we Francji program prac wielkanowych

1) Ksiądz Więclaw pracować będzie w diecezji Soissons t. j. w departamencie Aisne :

5. — 7. kwietnia St. Quentin (St. Eloi).

7. — 10. — Flavay-le-Martel.

10. — 12. — Marle.

12. — 14. — Chauny.

14. — 17. — Anizy-le-Château.

17. — 19. — Vailly.

19. — 21. — Guignicourt.

21. — 23. — Oulchy-le-Château.

23. — 26. — Couzy-le-Château.

Nadto w departamencie Allier :

26. kwietnia do 1. maja Montluçon.

2) Ksiądz Chojnacki w diecezji Amiens (depart. Somme) :

12. — 28. kwietnia... w Hombleux i okolicy.

3) Ksiądz Kosibowicz :

12. — 24. kwietn. w Amiens i okolicy.

4) Ksiądz Kowalski pracować będzie w departamencie Calvados :

W sobotę 12. kwietnia o godz. 2 -giej do niedzieli do godz. 5-tej popoł. : Lisieux, Klasztor, Communauté de la Congrégation, rue Paul-Banaston.

W poniedziałek dn. 14. kwietnia : St. Pierre-Dives, Eglise.

W wtorek dn. 15. kwietn. : Falaise : kościół Trójcy Św. (Eglise St. Trinité).

W środę dn. 16. kwietnia : Isigny, Eglise.

W czwartek dn. 17. kwietn. : Trévières.

W piątek dn. 18. kwietnia : Balleroy.

W sobotę dn. 19. i niedzielę dn. 20. kwietnia : Bayeux, Patronage St. Léon.

W poniedziałek dn. 21. kwietnia : Vire.

W wtorek dn. 22. i w środę dn. 23. kwietnia : Villers-Bocage.

W czwartek 24. kwietn. : Creully, Eglise.

W piątek dn. 25. kwietn. : Caen, Ste Famille.

W sobotę dn. 26. kwietn. : Caen, Ste Famille.

W niedzielę 27. kwietn. : Caen, Ste Famille.

W poniedziałek dn. 28. kwietnia. : Caen, Ste Famille.

Ksiądz Stepa w departamencie Loiret :

Orléans, w sobotę dn. 12. kwietn. od g. 5. pop. do 13. kwietn. po połud.

Jargeau, w niedzielę 13. kwietn. od g. 5. pop. do 14. kwietn. po połud.

Sully-sur-Loire, w poniedz. 14. kwietn. od g. 5. pop. do 15. kwietn. po połud.

Ouzouers-sur-Loire, wtorek 15. kwietn. od g. 5. pop. do 16. kwietn. po połud.

Gien, środa 16. kwietn. od g. 5. pop. do 17. kwietn. po połud.

Châtillon-sur-Loire, czwart. 17. kwietn. od g. 5. pop. do 18. kwietn. po połud.

Briare, piątek 18. kwietn. od g. 5. pop. do 19. kwietn. po połud.

Chatillon-Coligny, sobotę 19. kwietnia od 5. pop. do 20. kwietn. po połud.

Montargis, niedzielę 20. kwietn. od g. 5. pop. do 21. kwietn. po połud.



Puiseaux, poniedz. 21. kwietn. od g. 5. pop. do 22. kwietn. po połud.

Pithiviers, wtorek 22. kwietn. od g. 5. pop. do 23. kwietn. po połud.

Neuville-aux-Bois, środa 23. kwietn. od g. 5. pop. do 24. kwietn. po połud.

Beaugency, czwartek 24. kwietn. od g. 5. pop. do 25. kwietn. po połud.

Artenay, piątek 25. kwietn. od g. 5. pop. do 26. kwietn. po połud.

Basse-Indre (diec. Nantes dep. Loire-Inf.), X. Góral, 12. — 28.IV. ;

Waziers (diec. Cambrai, dep. Nord), X. Abt od 1.IV. ;

Dechy, X. Zalewski od 16.III. ;

Guesnain, X. Zalewski od 16.III. ;

Boistrancourt, X. Blericq, 13.IV.

Oignies (diec. Arras, Pas-de-Calais), X. Knapik 12. — 28.IV.

Bully-Grenay, X. Grelewski, 12. — 29.IV.

Liévin, X. Przybyłek od 1.IV.

Nœux-les-Mines, X. Jastrzębski od 10.III.

Auchy-lès-Labassée (Pas-de-Calais), X. Więclaw 30.III

Gagnières-les-Mines (diec. Nîmes dep. Gard), X. Janiewski 25. — 30.IV.

Carmaux i Albi (diec. Albi dep. Tarn), X. Janiewski 3. — 10.IV. Cagniac. X. Janiewski.

Rosières par Lunéry (diec. Bourges dep. Cher), X. Śpikowski 22. — 20.IV.

La Bouble (diec. Clermont-Ferrand dep. Puy-de-Dôme). — St. Eloy-les-Mines (diec. Clermont-Ferrand dep. Puy-de-Dôme), X. Halla, 19. — 25.IV.

Le Gua par Aubin i Cransac (diec. Rodez dep. Aveyron), X. Janiewski 11. — 24.IV.

Champagnac (diec. St-Flour, dep. Cantal), 25.IV. — 1.V, X. Halla.

Le Creusot (dep. Saône-et-Loire), X. Janiewski 11. 24.IV.

Montceau-les-Mines dep. Saône-et-Loire), X. Janiewski 19.III. — 2.IV.

Havre (diec. Rouen, dep. Seine-Inf.), X. Rychter 12. — 27.IV.

Grand'Combe et St.-Jean de Valérisclé (diec. Nîmes dep. Gard), X. Blericq, 14. — 27.IV.

St. Etienne (Soleil) (diec. St. Etienne dep. Loire do diec. Lyon dep. Rhône), X. Chojnacki 29.IV. — 5.5.

Laon, St. Marcel diec. Soissons dep. Aisne), X. Krupa 13.IV.

Lizy-sur-Ourq (diec. Meaux, dep. Seine-et-Marne), X. Krupa 27.IV.

Carignan pod Sedanem (diec. Reims dep. Ardennes), X. Mirek 14. — 23.IV.

Ronchamps (diec. Besançon dep. Haute-Saône), X. Śpikowski 19. — 21.IV.

#### OPLATY POCZTOWE DLA ZAGRANICY WE FRANCJI

Z dniem 1-go kwietnia wszystkie taryfy pocztowe dla korespondencji z zagranicą a więc i z Polską podniesione zostały o 50 %.

Oto najważniejsze z nich :

Listy do 20 gramów .....	Fr. 0 75
— za każde dalsze 20 gramów dopłaty.....	0 40
rekomendowanie listu.....	0 75
pocztówki (kartki pocztowe).....	0 45
druki i gazety : za każde 50 gramów.....	0 15
Wzory i próby towarowe za każde 50 gramów.	0 15
— najmniejsza opłata.....	0 30
papiery handlowe : za każde 50 gramów.....	0 10
— najmniejsza opłata.....	0 75

W sprawie innych opłat zwrócić się do biura pocztowego.

## Ważne dla Górników Polskich we Francji.

W numerze 15 Polaka we Francji drukowaliśmy rozprawę o « Prawie Górniczym Francuskim », a mianowicie o obowiązkach tak zwanego Delegata Górniczego. W następnych numerach drukować będziemy dalsze rzeczy, odnoszące się do prawa górniczego. Jesteście w kopalniach francuskich i ustawodawstwo francuskie Was obowiązuje. Dlatego też każdy rozumny górnik powinien się o to postarać, aby poznać te przepisy, które odnoszą się do górnictwa. Zamawiajcie więc czempredziej « Polaka we Francji ».

**POLACY! Nadchodzi Wielkanoc. Księża wyjechałt w różne strony Francji, aby słuchać spowiedzi, kazania głosić. Wielu z Was dawne już nie miało sposobność do spowiedzi i do wysłt kazania w polskiej mowie. W « Polaku » macie miejscowości podane, do których księża przybędą. Niech każdy z Was rozejrzy się w spisie i niech dąży tam, gdzie ma najbliżej do Księdza. Uwiadamiajcie Polaków o tem, podawajcie sobie spis jeden drugiemu. Ktoby chciał mieć numer ze spisem miejsc i księży, niech czempredziej napisze do redakcji.**

#### POLAK WE FRANCJI

263 bis, rue Saint-Honoré,

Paris, 1<sup>er</sup>.

ZAŁĄCZYĆ 50 CENTYMÓW.

Wysyłajcie datki na starców i sieroty w Zakładzie św. Kazimierza. Pieniądze można wysyłać do redakcji naszego pisma.

Listy nie podpisane rzucamy do kosza. Na odpowiedź prosimy zawsze załączyć znaczki pocztowe.

Zawiadomiłś Krewnych i znajomych we Francji, że wychodzi co tydzień pismo religijne i o wszystkim pouczające « Polak we Francji »? Uczyn to bezwłocznie.



## CO NAM PISZA?

## Listy

Coupigny, dnia 8. marca 1924.

Antoni Roszak,  
51, rue Mar. Gallieni P. D. C.  
Compagnie Noeux-les-Mines.  
Do Szanownej Redakcji « Polaka we Francji »  
w Paryżu.

Na zawezwanie Szanownej Redakcji « Polaka », aby opisać *CO MI SIĘ PODOBA WE FRANCJI, A CO MI SIĘ NIE PODOBA*.

Przebywam we Francji od 8. grudnia 1921 r. i ponieważ się tu rozchodzi o informacje do kraju lub w Paryżu zamierzam Szanownej Redakcji opisać szczerze jako starszy działacz i człowiek interesujący się wszystkim co polskie. Po pierwsze podoba mi się :

Przyjaźń niektórych obywateli francuskich względem nas Polaków. Każdy Francuz, który posiada choć trochę wiedzy historycznej, podziwia nas Polaków z powodu naszego *zamiłowania się w swojskości oraz naszego charakteru odrębnego*. Mam tu na myśli miłość do łączenia się w różnych towarzystwach. Dziwi ich to niezmiernie, iż pomimo naszego byłego podziału w trzech różnych zaborach naogół mamy jedne i te same uczucia.

Może to tylko zauważyć człowiek mówiący jako tako po francusku, który ma sposobność obcowania pomiędzy inteligencją. Naprzykład gdy się ma sposobność mówienia z duchownym, znającym historję naszej przeszłości, ten nas odrazu wprost poważa, iż stoimy wyżej od robotnika francuskiego, któremu historia wszechstron na lub wszechświatowa jest zupełnie obcą, czy też znajomości jego są słabe.

Mamy jeszcze i to szlachetnego w sobie, iż przeważnie jesteśmy ludem religijnym i o ile mamy duszpasterzy polskich, uczęszczamy chętnie na nabożeństwa nasze. Życie w towarzystwach mamy dość swobodne i przy większych obchodach mamy pomiędzy sobą i księży proboszczy francuskich, nauczycieli, nawet i członków dyrekcji (co nam przybyłym z Westfalji) jest zupełnie czemś nowem, gdyż ludzie ci się bardzo mało z nami stykali (chyba gdy chodziło o cele polityczne to się zjawiali).

Gdy się idzie drogą lub ulicą w mieście, każdy inteligentniejszy Francuz nas pozdrawia, okazując nam jakieś poszanowanie. Czy to jest ksiądz, doktor, dyrektor, przemysłowiec, kupiec nareszcie i nasi współpracownicy francuscy, przy dalszem nas poznaniu, grzecznie

się z nami obchodzą. Można nawet mówić, iż grzeczniej, niżesmy się tego spodziewali. Urzędnicy również, gdy poznali nasze zdolności w pracy, zaczynają nas poważać (czasem nawet nam więcej ufają aniżeli swym ziomkom-Francuzom).

Podoba mi się we Francji jeszcze i to, iż dzieci nasze możemy jako tako odżywiać i przyodziać. Słowem podoba mi się inteligencja ludu francuskiego, ludzi znających inne narody, nie tylko swój własny ; więc dla tego są wyrozumiali dla nas i wiedzą, że tylko z konieczności musimy się tułać po ich kraju i po całym świecie.

Niepodoba mi się we Francji, częściowo z winy naszej istniejące niezgody, a boli mnie nawet bardzo, iż pomiędzy nami istnieją jeszcze po tak długiej niewoli różnice dzielnicowe i że się nie możemy porozumieć, aby się kochać jako dzieci jednej matki.

Często się zdarza, iż nie potrafimy żyć umiarkowanie i przez to częste kłótnie się wytwarzają a nawet i bijatyki (Francuzi się także kłóca, lecz do bójki u nich tak łatwo nie dochodzi jak u nas).

W dalszym ciągu nie podoba mi się konwencja zawarta między Francją a Polską, iż tak często się zdarza, że bywamy krzywdzeni np. przy skaleczeniach, gdzie czasami przez nieświadomość robotnik polski zostaje pokrzywdzonym, nie będąc świadomym praw swoich. Zdarza się, iż który z nas zostaje lekko pokaleczony (jak się zdaje urzędnikowi), ten nie daje robotnikowi zaświadczenia okaleczenia, robotnik idzie chociaż z wielkim trudem do pracy, rana się zabrudzi, następuje zakażenie i czasem utrata części członka i kalectwo. A to dzieje się przez to, iż urzędnik nie chciał uznać skaleczenia. Na szczęście wypadki te nie często się zdarzają. Dalej powinniśmy mieć równe prawa z robotnikami francuskimi, — czy takowe mamy ?! W niektórych kopalniach istnieje system klas czyli klasowanie górników. Tu znajdujemy bardzo często krzywdzącą niesprawiedliwość. Na przykład «przodkowy» Francuz, widząc swego nowo przybyłego kolegę Polaka, nie mogąc się z nim porozumieć oraz wiedząc, iż ten nic po francusku nie rozumie, może o nim mówić sztygarowi, co chce ; sztygar się o to nie troszczy, nie bada nawet zdolności polskiego górnika i daje mu najwyżej klasę 8-mą, a często nawet i tej mu nie daje, — co się zowie «bez klasy». Prawo jednak wskazuje, iż po 5-cio letniej praktyce górniczej (rębacza), należy się górnikowi odrazu klasa 9-ta.

## WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Wysyłam pieniądze i przeznaczam je na :	
Prenumeratę Polaka we Francji. . . . .	Fr. ....
Na Zakład św. Kazimierza . . . . .	Fr. ....
Na książki (wymienić na osobnej kartce, jakie książki). . . . .	Fr. ....
Wysyłam razem. . . . .	Fr. ....



Tu jest koniecznym, aby starsi górnicy polscy byli powołani jako rzeczoznawcy zdolności danego górnika, który zostaje pokrzywdzony dziennie o cztery do sześciu franków w zarobku, li tylko, że niema nikogo, aby się za nim upomniał. Mamy tłumaczy powie niejeden! Tak! lecz mamy przeważnie takich, którzy są z łaski urzędnika i nie mają odwagi udowodnić « sztygarowi », iż górnik ów ma praktykę, czego tłumacz stwierdzić nie może, mając sam takie pojęcie o górnikach jak wół o malowanych wrotach, a jako tłumacz jego klasowanie idzie swoim tempem. Naturalnie, mamy też niektórych tłumaczy górników, lecz to są małe wyjątki.

Co do równouprawnienia nie podoba mi się i to, iż nasze żony nie otrzymują zapomóg położniczych a także karmienia, co robi przy pierwszym 75-90 frs., a od karmienia 15-20 fr. miesięcznie. Dalej na wielu kopalniach brak umywalni; to już nas samych tyczy, gdyż Francuzi o to mało dbają. Wreszcie nie podoba mi się, iż tu się nie święci niedziel jakęśmy to zwyczajni. Idziemy np. w niedzielę do kościoła, a nasi koledzy francuscy w ogrodach w najlepsze uprawiają ziemię. To nas zresztą ani żębi, ani parzy. Lecz my zachowamy dzień święty, pomni na 3-cie przykazanie Boskie.

#### STOWARZYSZENIE ŚW. IZYDORA — ORACZA

Na bardzo liczne zgłoszenia i zapytania robotników rolnych donoszę z prawdziwym ubolewaniem, że z powodu opuszczenia w najbliższym czasie Francji, muszę ustąpić od stworzenia stowarzyszenia św. Izydora.

5/4 1924 r.

X. F. MACHAY.

## Rozpowszechniajcie Polaka we Francji!

#### WYJAZD RODZINY HR. ZAMOYSKIEGO

Dnia 6. kwietnia, w niedzielę, wieczorem o g. 8. 40 wyjechała z Paryża p. hr. Marja Zamoyska wraz z dziećmi i służbą do Polski, do Klemensowa w Lubelskiem.

Na dworcu (gare de l'Est) znaleźli się na pożegnanie wszyscy wybitniejsi przedstawiciele paryskiej kolonii polskiej.

#### « OPIEKA POLSKA » MA NOWE KIEROWNICTWO

Jako żona posła polskiego we Francji, p. hr. Maurycego Zamoyskiego, zajmowała się hr. Zamoyska bardzo czynnie sprawami społecznymi polskimi we Francji, a szczególnie « Opieką Polską ». W jej miejsce kierownictwo « Opieki Polskiej » (6, Quai d'Orléans, Paris IVE) objęła w piątek 4. kwietnia p. Alfredowa Chłapowska, żona nowego ministra polskiego w Paryżu. Szczerze życzymy Opiece pomyślnego rozwoju pod nowym kierunkiem.

#### WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Adres wysyłającego :

Imię i nazwisko .....

Numer, ulica itd .....

Miejscowość .....

Departament .....

**UWAGA : Pieniądze najlepiej wysłać w liście rekomendowanym.**

Składki można przesłać wprost :

**DO ZAKŁADU ŚW. KAZIMIERZA,**

**119, rue du Chevaleret, 119.**

**PARIS-XIII<sup>e</sup>.**

Przy wysyłce proszę wyciąć adres i nalepić na kopertę.

#### DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Kończy się kwartał. Czas odnowić prenumeratę. Przypominamy, że przedpłata wynosi za

miesiąc 2 fr.

kwartał 6 —

pół roku 12 —

Proszę się pospieszyć z przedpłatą, bo tym Czytelnikom naszym, którzyby jej na czas nie odnowili, nie będziemy wysyłać pisma naszego. Prenumeratę można skutecznie albo przez Bank Związku Spółek Zarobkowych (82, rue St. Lazare) albo wysyłając pieniądze wprost do Administracji. W tym celu załączamy koperty, które ułatwią przesyłkę.



# TO I OWO Z POLSKI

## KŁĘSKA POWODZI W WARSZAWIE

Dzisiaj od samego rana trwa w dalszym ciągu znaczny spadek wody pod Warszawą. Dzięki temu spadkowi woda całkowicie ustąpiła ze stacji Most, kolejki Jabłonna-Wawer. Ponieważ fale Wisły naniosły grubą warstwę mułu, pomieszanego z piaskiem, który utworzył wał, uniemożliwiający odpływ nagromadzonej wody, przeto dzisiaj przedsięwzięto prace, mające na celu umożliwienie odpływu wody z torów kolejki.

## W CIECHOCINKU

Cała przestrzeń od przystanku kolejowego w Odoljonie do Ciechocinka została zalana. Woda na tej przestrzeni, odcięta od nurtu Wisły wałem, tworzy stojące jezioro bez prądu, w którym wysokość wody wynosi około jednego metra.

W samym Ciechocinku wysokość wody dochodzi mniej więcej do pierwszego piętra dworców i willi.

W ciągu dnia wczorajszego w Ciechocinku bawił wicewojewoda warszawski, p. Manteuffel, w towarzystwie referenta wojewódzkiego p. Hanuli. Zarządzono rekwizycję wszystkich łodzi prywatnych, na których miejscowy Komitet ratowniczy z policją rozwozi powodziom żywność oraz umożliwia komunikację.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, zakład państwowy kąpielowy ocalał i nie został zalany. Pogłoska ta powstała z tego powodu, że zalana została elektrownia i przerwać musiała swą działalność. Maszyny na szczęście w elektrowni zdołano uratować. Pod przewodnictwem p. wice wojewody Manteuffla odbyło się organizacyjne zebranie miejscowego Komitetu ratunkowego, na czele którego stanął dyrektor miejscowego, państwowego zakładu kąpielowego p. Raczyński. Podzielono cały zalany Ciechocinek na cztery rejony, w których przy współudziale władz policyjnych niosą pomoc powodziom członkowie Komitetu ratunkowego.

Wicewojewoda p. Manteuffel wydał szereg rozporządzeń administracyjnych, mających na celu zabezpieczenie ludności przed wyzyskiem oraz zbrodniczymi zakusami, chcących z nieszczęścia ludzkiego ciągnąć zyski.

Wał Ciechociński został przerwany na niewielkiej przestrzeni, tak, że spodziewane jest bardzo powolne spływanie wód, zalewających Ciechocinek. Wobec tego ustąpienie całkowite wody spodziewane jest nie wcześniej, jak za tydzień.

## W TORUNIU I GRUDZIĄDZU

Stan wody na Wiśle utrzymuje się na tym samym poziomie, t. j. wynosi 7.13 m. Poziom wody w Tczewie wynosi 8.48, czyli o 11 cm. ponad najwyższy dotychczas notowany stan wody. W Ciechocinku dnia 30 marca nastąpiło przerwanie tamy. Cały Ciechocinek jest zalany, między innymi: solanki, park, dom zdrojowy, dokoła którego woda sięga do skrzynki pocztowej. Akcje ratunkową prowadzi na miejscu oddział saperów i starostwo nieszawskie, mając do dyspozycji łodzie, pontony itd. Niebezpieczna sytuacja wytworzyła się wczoraj wieczorem i nocy dzisiejszej przy szosie, wiodącej z Tarnowa do Solca. Groziło mianowicie zerwanie przez wodę tamy, znajdującej się na tej drodze. Oddziały wojskowe, razem z ludnością cywilną wzmocniły i podwyższyły tamę, tak, że niebezpieczeństwo usunięto. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy Łegnowa, wsi położo-

nej po lewej stronie Wisły, w miejscu, gdzie rzeka zawraca na północ, tworząc kolano. Napór masy wody byłtak silny, że zabudowania wsi uległy przeważnie uszkodzeniu.

Donoszą z Grudziądza:

Ulica Fortova jest zalana, jeden dom zawalił się.

TORUŃ, 31 marca. — Wskutek przerwania przez Wisłę szosy pomiędzy Łegnówem i Solcem masy wody wdarły się na nizinę, zalewając pola okoliczne i wioski. Tor kolejowy zatopiony.

Stacja kolejowa i parowozownia w Czarnowie zalane wodą.

## W GDAŃSKU

PAT-iczna donosi z Gdańska:

Powódź na terenie w. m. Gdańska przybiera poważne rozmiary. Woda przybiera stale z godziny na godzinę. Pisma gdańskie stwierdzają, że tak wysokiego stanu wody w Wiśle, pod Gdańskiem nie było od roku 1889, kiedy to stan wody wynosił 8,32 m. ponad powierzchnię nizin gdańskiej. Dziś stan wody dosięga około 11 metrów ponad poziom nizin. Fachowcy wyrażają obawę, że powódź przerwie tamy, nienaprawiane od roku 1914-go, oraz że piaski zamulą ujście i koryto Wisły, przez co port gdański na pewien czas pozbawiony będzie odpowiedniej głębokości, niezbędnej dla większych statków i parowców.

GDAŃSK. — Rozpoczął się przybór Wisły, dotychczas woda szkód nie wyrządziła.

Jak z powyższego widać, masy wody powstrzymane przez zator pod Raiszewem, kończą swój niszczący żywioł uchodząc do Bałtyku.

## WYLEW WARTY

PAT-iczna donosi z Poznania:

Poziom wody na Warcie wzrósł od soboty z 2 mtr. 80 cm. na 3 mtr. 50 cm. W niedzielę osiągnął 4 m. 70 cm. Woda rozlała się szeroko po obu stronach rzeki, zwłaszcza pod Luboniem, Puszczykowem, Puszczykówkiem i w Biedrusku. Wypadków z ludźmi nie notowano. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności. Woda wzbiera w dalszym ciągu. Kra spłynęła.

Ostatnie wiadomości z Warszawy są mniej niepokojące. Niebezpieczeństwo wylewu Wisły pod Krakowem minęło, groźną jest tylko sytuacja pod Włocławkiem; gdzie wody wezbrały 6,10 mtr. powyżej normalnego stanu; rzeka przerwała tamę niedaleko Słubic i zalała kilka miejscowości. W pobliżu Torunia wylewy spowodowały znaczne szkody.

## DZWONY DLA PARAFJI

Dzięki zabiegom czynników rządowych odbiera obecnie Polska cały szereg beczennych wprost skarbów, zrabowanych niegdyś z Polski przez Moskali. I tak: zwracają obecnie bolszewicy dzieła sztuki, archiwa biblioteki, a w ostatnich czasach rząd Polski odebrał także kilka tysięcy dzwonów, wywiezionych w czasie odwrotu wojsk moskiewskich. Dzwony te złożono w Warszawie, na Pradze. Były między niemi dzwony większe i mniejsze, były także uszkodzone i popękane: obecnie pozostały jedynie dzwony mniejsze, najwyższej wagi około 100 kg. Parafje reflektujące na kupno tychże, powinny wnieść do Kurji metropolitalnej w Warszawie podanie, potwierdzone przez parafje, na dowód, że jej dzwony w czasie wojny zabrano, i prosić o sprzedaż dzwonów. Nadmieniamy, że 1 kilogram dzwonu kosztuje 2 złp., czyli obecnie kwotę 3.600.000 mkp. Jedynie dzwony z napisami, czyli posiadające właściciela, zwracane są właścicielom po cenie 1.650.000 mkp. W najbliższych czasach ma podobno nadejść nowy transport dzwonów większych, kiedy to nastąpi, jeszcze nie wiadomo.



## NOWE GWAŁTY LITEWSKIE

PAT-iczna donosi :

Pozawczoraj przybyła do Polski pierwsza partja Polaków, wysiedlonych z Litwy kowieńskiej w liczbie 100 ludzi. Są to przeważnie włościanie.

Szykany względem ludności polskiej na Litwie przybierają rozmiary wprost niebywale, zwłaszcza w kościółach szerzy się propaganda antypolska. Księża z ambon straszą pańszczyzną i niedolą, w jakiej chłopi jęczą jakoby w Polsce. Wysiedleni powtażają słowa kaznodziei, którzy nawoływają, ażeby kto może szedł bić Polaków kłonicami i widłami. Kto po litewsku nie umie, ten spowiednika na Litwie nie znajdzie. Robotnik, czy to w polu czy w mieście obsypywany jest stale wymysłami. Ziemie należące do większej i średniej własności nie przypadają nigdy w udziale włościanom-Polakom. Polak, wyjęty z pod praw, zezwolenie na swój pobyt na Litwie przedłużać musi co każde 2 tygodnie, natomiast do wojska go biorą.

Za pierwszym transportem, który przybył już do Wilna jadą setki rodzin polskich ze wszystkich powiatów Litwy. Ludność litewska grozi pogromami, a Rząd wysiedlać będzie ociągających się bagnetami. Pod pretekstem usuwania elementów napływowych, Rząd kowieński usuwa rdzennych mieszkańców, osiadłych od wieków. Wysiedleńcy przybyli jak stoja, nikt nie miał prawa zabrać ze sobą swego dobytku.

Na granicy w Jewiu rozegrały się sceny bezczelnego rabunku. Odbierano wszystko, nawet jadło i odzież. Kto próbował, oponować, ten został w dodatku poturbowany. Skarżyć się nie było komu, gdyż oficerowie sami zabierali co się dało.

## WILNO

(W) Wysiedleni z Litwy Polacy rozlokowani będą w powiatach Oszmiańskim i Święciańskim.

(W) W sprawie zmian granicy powiatu wileńsko-trockiego i planu utworzenia nowego powiatu Ejszyski wydział gminny zażądał opinii gmin. Oczekiwać należy, że Janiszki przydzielone będą do powiatu Święciańskiego zaś Olkieniki przypadną nowemu powiatowi.

O WOLNOŚĆ WYJAZDU DO FRANCJI  
DLA WYSLUŻONYCH ŻOŁNIERZY

Na mocy instrukcji ministerstwa spraw wojskowych Depart. XX L. 17.441 pob. To. 153-67 nie wolno dotychczas wyjeżdżać do Francji na roboty tym wysłużonym żołnierzom, którzy nie ukończyli jeszcze 28 lat życia, a mają grupę « A », co więcej, komisje utrudniają wydawanie pozwoleń na wyjazd nawet tym, którzy mają grupy « B » i « C ». Otóż posłowie Jan Bielak i inni z Klubu P. S. L. wnieśli zapytanie do ministra spraw wojskowych, z żądaniem, aby te ograniczenia, wyżej wymienioną instrukcją wprowadzone, zostały cofnięte i aby pozwolono wysłużonym żołnierzom na wyjazd do Francji na roboty nawet wówczas, gdy nie ukończyli 28 lat życia.

CZEŚCIOWY STRAJK GORNIKÓW NA G. ŚLĄSKU  
TYLKO ZWIĄZKI SOCJALISTYCZNE

KATOWICE, 1 kwietnia. — Proklamowany przez socjalistów strajk na dzień wczorajszy zaznaczył się częściowo w 16 kopalniach na ogólną liczbę 58. Właściciele niektórych kopalń zarządziли przerwę w pracy, motywując to brakiem zbytu. W niektórych kopalniach planowane jest masowe zwalnianie robotników. Socjaliści nawołują robotników do wstępowania do organizacji socjalistycznych, oświadczając, że w razie wydalenia tylko w tym wypadku mogą liczyć na pomoc socjalistów. Socjaliści zapewniali, że górniczy w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem poprą ten strajk.

Tymczasem, jak donosi « Polak », związki gorników w tych zagłębiach nie myślą wcale o strajku i prowadzą rokowania z pracodawcami. Dotychczas nigdzie nie zakłócono spokoju.

« Goniec Śląski » wskazuje na dziwny związek obecnego strajku z procesem komunistów w Katowicach. W niedzielę przybył tu poseł Łańcucki, który agituje w okolicach Katowic za strajkiem. « Goniec Śląski » zaznacza, że komuniści skorzystają z tego strajku i ogłoszą, że jest to strajk protestujący przeciwko procesowi.

PRASA DUŃSKA O TRAKTACIE HANDLOWYM  
Z POLSKĄ

W związku z podpisaniem Traktatu Handlowego Danji z Polską, « Berlingske Tidende » umieszcza dłuższy artykuł p. t. « Od Morza Czarne do Bałtyku », w którym wykazuje nadzwyczajne korzyści, jakie oba kraje będą mogły osiągnąć przy wyzyskaniu Kopenhagi względnie Gdańska, jako punktów wyjścia dla polskiego atlantyckiego i duńskiego czarnomorskiego ruchu handlowego. Kopenhaga jest dla Polski najbliższym i najdogodniejszym centrum handlowym na drodze do Atlantyku i posiada wszelkie dane, aby pod tym względem prześcignąć Hamburg i Bremę, które dotąd niestety grają jeszcze rolę w polskim handlu zagranicznym. Naodwrot Gdańsk staje się dla Danji jedynym z najważniejszych portów zagranicznych.

OBRONA POWIETRZNA POLSKI  
MOWA MINISTRA WOJNY SIKORSKIEGO

W Warszawie odbył się w sali ratuszowej wielki uroczysty wieczorek polskiej obsługi napowietrznej, w którym wzięli udział także Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu i wielu innych dygnitarzy tak wojskowych jak i cywilnych. Punktem kulminacyjnym wieczoru była mowa ministra wojny i byłego szefa generalnego sztabu p. Sikorskiego, w której skreślił intensywne usiłowania wschodnich i zachodnich sąsiadów Polski na polu lotnictwa. Polska, powiedział generał Sikorski, nie ma zamiaru naruszać pokoju Europy, lecz nie może prowadzić polityki, któraby usypiała czujność polskiego ludu i przyprowadziła go do bezczynności. Dzisiejsze zebranie nie ma nic wspólnego z alarmami wiosennymi i jest tylko wyrażeniem dążenia polskiego narodu, aby zapewnić sobie przyszłość państwową. Prawda obecnej historycznej chwili powiada nam, że na zachodzie, w Niemczech, mimo demokracji na wewnątrz, ciągle jeszcze zauważać można tendencje odwetu i dążenia na wschód, co zagraża nietykalności państwa polskiego. Ponieważ dobrze znamy celowe usiłowania niemieckiego narodu odbudowania swej siły zbrojnej i prawdziwie oceniamy jego techniczną i organizatorską wyższość zwłaszcza na polu lotnictwa, musimy jak najprędzej postarać się o dostateczną gotowość obrony. Posłowie Dąbski i Załuska wygłosili następnie fachowe odczyty o obecnym stanie lotnictwa w zachodnich państwach europejskich. Urządzona na końcu składka na polską flotę napowietrzną, przyniosła 4 miljardy marek polskich.

**Rokowania o zmianę ugody robotniczej już trwają. Pp. Gawroński, Sokali i Sokołowski stoją przed wielką odpowiedzialnością poprawy bytu Polaków we Francji. Z całego serca im życzymy, aby wychodźstwo błogosławiło ich pracę. Szczęść Boże!**

**Przedpłatę przyjmujemy i w znaczkach pocztowych w liście przysyłanych.**



## Z FRANCJI

### WICEMINISTERSTWA ZNIESIONE

Paryż. — Rada ministrów uchwaliła zniesienie wszystkich podsekretaryatów, z wyjątkiem podsekretaryatu dla spraw lotnictwa. Poza tem Rada ministrów ustaliła po dłuższej dyskusji nad sytuacją polityczną i parlamentarną stanowisko, jakie zajmie rząd podczas najbliższych debat w obu Izbach. W ciągu dnia jutrzejszego przygotuje Poincaré tekst oświadczenia rządowego, które przedłoży swoim kolegom do aprobaty na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się dziś o godz. 16. Następnie odbędzie się o godz. 17 nowe posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki, w celu zaakceptowania tekstu oświadczenia.

Paryż. — Prezydent Millerand zaakceptował tekst deklaracji rządowej.

#### Inspekcja kopalń.

Po burzliwej dyskusji uchwalono w Senacie prawo o inspekcji kopalń. Prawo to przewiduje nominacje inspektorów kopalnianych przez ministra przemysłu i pracy według listy kandydatów przedstawionej przez mieszaną komisję narodową kopalń. Teza broniona przez socjalistów, a odrzucona przez Senat, polegała na elekcji inspektorów kopalń przez ogólne głosowanie samych górników. Chrześcijańscy demokraci Senatu poszli na pierwszą tezę, odrzucając propozycje socjalistów.

Kiepski koncept bezwyznaniowców w Lens, Członków tow. « La Pensée Libre » uprasza się o przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia, o 6 wieczorem u towarzysza Delots.

#### Porządek dzienny :

- 1) Ściąganie składek.
- 2) Bankiet w piątek tzn. « wielki » i inne.

Towarzysze pragnący wziąć udział w bankiecie zechcą się zgłosić do 13 kwietnia, cena 12 fr.

Do czego dochodzi szal nienawiści do katolicyzmu ! Urządzają bankiet w wielki piątek, żeby kpić z Boga i najświętszych uczuć katolickich.

W skład przyszłego parlamentu wchodzić będzie 584 posłów.

Prezydent ministrów Poincaré miał z ambasadorem niemieckim dłuższą konferencję o sprawach dotyczących terytorjów okupowanych a szczególnie o porozumieniu

w Düsseldorfie, które Niemcy starają się obejść przez gwałcenie przemysłowców.

Minister oświecenia publicznego M. De Jouvenel pozostaje przedstawicielem Francji w Lidze Narodów.

#### LENS

Zawodowy związek piekarzy z Lens, Liévin i okolic uchwalił na zebraniu, które się odbyło w poniedziałek wieczór z powodu niżki ceny mąki niżyc cenę chleba na 1.25 fr. za kilo począwszy od 3. kwietnia.

#### EKSPLLOATACJA KOPALŃ FRANCUSKICH

Eksploatacja kopalń francuskich wzrosła w ciągu lutego 1924 r. do 3.648.878 ton na 25 dni pracy. W styczniu doszła do 3.761.587 ton na 26 dni pracy.

Gdy spojrzymy na wyniki miesięczne, zauważymy, że eksploatacja dzienna wzrasta ustawicznie, czego dowodem, są następujące liczby statystyczne :

	Przeciętna eksploatacja dzienna
Rok 1913 .....	136.147 ton
Styczeń 1923 .....	121.064 —
Lipiec 1923 .....	128.592 —
Styczeń 1924 .....	144.680 —
Luty 1924 .....	145.955 —

W obwodzie Nord i Pas-de-Calais usiłowanie odbudowania kopalń zniszczonych podniosły eksploatację dzienną z 60.239 ton (styczeń 1923) na 80.933 ton (luty 1924); Deficyt eksploatacji od 1913 roku został pomniejszony o 10.364 ton produkcji dziennej.

#### ZABITY PRZEZ WYBUCH GRANATU W MAZINGARBE

Przed kilku dniami około godz. 3. popołudniu przyniesiono do szpitala w Béthune człowieka zranionego przez wybuch granatu.

Nieszczęśliwy, który miał poranione nogi i ręce, a prócz tego poniósł jeszcze kilka ran na ciele umarł kilka chwil po swem przybyciu. Wszystkie usiłowania lekarza były daremne. Ofiara nieszczęśliwego wypadku mogła tylko powiedzieć, że nosi imię Ludwik.

Ani w szpitalu ani w Mazingarbe nie można było zbadać tożsamości.

Według uzyskanych informacji przypuszcza się, że ofiarą był górnik mieszkający w Béthune Fosse 7 niedaleko dworca Vermailes przy drodze Nationale z Béthune do Lens.

Nieszczęśliwy bawił się odkręcaniem zapalnika, granat wybuchł wysadzając drzwi i okna i raniąc go śmiertelnie.

## ZE ŚWIATA

### PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA NA PODOLU I WOŁYNIU

Z za Zbrucza donoszą :

W ostatnim czasie wzmogła się czujność władz sowieckich i ich opieka policyjna nad kościołem rzymskokatolickim na Podolu i Wołyniu Sowieckim, gdzie dotąd pozostaje około 60 księży pełniących wśród najcięższych warunków swe funkcje kościelne. Nadzwyczajna czujność komunistyczna datuje się od stycznia b. r. t. j. od zjazdu komunistów we Lwowie, na którym propagowano hasło walki z « klerykalizmem ». Od tego czasu jeżeli jest mowa o Lidze Międzynarodowej prowadzącej walkę z komunizmem, to rozumie się pod tem duchowieństwo.

Policyjna służba sowiecka zaliczyła wszystkich księży rzymskokatolickich w poczet członków Ligi Międzynarodowej

zwalczającej komunizm. Jednym ze sposobów prześladowania Kościoła jest wymierzanie wysokich podatków na duchowieństwo. Księża opodatkowani są przeciętnie w wysokości 10 rubli płatnych złotem. Organista płaci 6 rubli złotem. Od świec woskowych pobierany jest podatek w wysokości 80 rubli za funt. Za nabożeństwo odprowadzane na wsi wymierzany jest podatek jednorazowy 10 do 15 rubli. Prócz podatku wspomnieć należy o przymusowej asekuracji kościołów, od których pobiera się 100 do 150 rubli, od budynków parafialnych 84 rubli i więcej. Nadto pobierane są rozmaite dodatkowe należności na cele dobroczynne. Księża ruguje się z ich mieszkań parafialnych lub też zmusza się ich do płacenia ogromnego komornego wynoszącego od 3 pokojów co najmniej 130 rubli złotem.

#### SOWIETY PRZYGOTOWUJĄ STARANNIE WOJNĘ CHEMICZNĄ

Jak wiadomo rząd sowiecki ustalił czas służby w piechocie na 2 lata. Towarzysz Frunze, który w nieobecności Trockiego stoi na czele armji, oświadczył w wywiadzie z « Izwestja », że niebezpieczeństwo ze strony prze-



ciwników jest tak wielkie, że ograniczenie czasu służby na 8 miesięcy osłabiłoby siłę armji w czasie zimy.

Równocześnie z powiększeniem kontyngentu armji sowieci bardzo starannie przygotowują środki do walki gazowej pod kierunkiem inżynierów niemieckich.

«Przyszła wojna będzie wojną gazową» piszą «Izwestja». W Piotrogradzie jest czynne wojskowe muzeum pod kierunkiem uczonego czerwonego Tuchaninowa; laboratorja muzealne są wyposażone w najlepsze instrumenty. Dalej powstało stowarzyszenie ochotników specjalistów walki gazowej, którego statuty zostały opracowane na wzór stowarzyszenia lotników-ochotników. Całą ludność wezwano do zbiórki na cele fabrykacji i zakupu gazów trujących. Prezes tej organizacji wskazuje w swych odczytach na Niemcy, gdzie wszystkie fabryki chemiczne mają być w 3 miesiącach dostosowane do celów wojskowych.

Warto zanotować te cenne wyznania.

#### OCZEKIWANIE PRZYJAZDU DELEGACJI SOWIECKIEJ W LONDYNIE

Delegaci sowieccy, mający brać udział w konferencji anglo-rosyjskiej, mają przyjechać we wtorek do Londynu.

#### TYSIĄCE DZIECI ZMARŁO Z ZIMNA NA UKRAINIE

Liczba dzieci bezdomnych na Ukrainie ciągle wzrasta «Izwestja» donoszą, że tysiące dzieci zmarło z zimna. Dzieci włóczą się całymi bandami jak cyganie żyjąc z żebractwa i kradzieży. Zdarzają się wypadki, że dzieci wołają umrzeć z głodu, niż zgłosić się do bolszewickich przytułków dla dzieci.

#### ŚMIERĆ HUERTY

Jak donosi dziś P. A. T-iczna w telegramie z Nowego Orleanu, datowanym 29-go marca, sławny przywódca powstańców meksykańskich De la Huerta zginął w czasie burzy, jaka szalała w zatoce meksykańskiej.

#### OBWOŁANIE REPUBLIKI W ALBANJI

Nadeszła wiadomość, że w Albanji ogłoszono rządy republikańskie.

#### WIELKA BRYTANJA

P. Clynes przedstawił w piątek w angielskiej izbie gmin projekt rządowy dotyczący bezrobotnych, nieposiadających środków na zapłacenie komornego.

#### OPLATY PRZY WYJEŹDZIE ZA GRANICĘ W NIEMCZECH

Prezydent Ebert podpisał nowe rozporządzenie, dotyczące masowych podróży dla przyjemności niemieckich poddanych, którzy wcale nie liczą się z pieniędzmi. Odtąd pozwolenie na wyjazd za granicę kosztować będzie 500 marek złotych. Obcokrajowcy, stale mieszkający w Niemczech, chorzy, emigranci, kupcy, podróżujący w sprawach handlowych, dostojnicy kościelni i korespondenci pism nie są objęci tą ustawą.

Przekroczenia przeciwko ustawie karane będą jako oszukiwanie skarbu. Ustawa wchodzi w życie natychmiast.

Rozporządzenie wywołało dużo krytyki. Zarzucają mu przede wszystkim zasady antidemokratyczne, że jest skierowane przeciw klasom średnim i że uniemożliwia całkiem wyjazd za granicę nawet konieczny, podczas gdy klasy zamożne nie powstrzyma wydatek 500 marek zł.

#### NIEMCY A LIGA NARODÓW

Londyn 31 marca. — «Daily Mail» donosi, że toczy się wymiana zdań między Londynem a Berlinem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Także między Paryżem a Londynem odbywają się pertraktacje w tej samej sprawie.

#### W AMERYCE RÓWNIEŻ WYLEWY CZYNIA STRASZNE SZKODY

Londyn. — Jak donoszą do «Timesa» z Nowego Jorku, gwałtowny cyklon poczynił silne spustoszenia w całej dolinie Mississipi oraz na rozległych płaszczynach Missuri, w szczególności w okolicach Gór Skalistych. W czasie katastrofy zginęło około 40 osób, a z górą 100 odniosło rany ciężkie.

Wylewy rzek spowodowały olbrzymie szkody materalne, zwłaszcza w stanie Pensylwania i Ohio. W wielu portach nadrzecznych, urządzenia portowe zostały całkowicie zniszczone przez wezbrane fale. Liczne osady znalazły się całkowicie pod wodą, komunikacja kolejowa przerwana w wielu miejscach.

#### PODRÓŻ AMUNDSENA

Badacz biegunów Amundsen wrócił samolotem z Rzymu do Medjolanu w towarzystwie dyrektora gen. lotnictwa Mecanti.

Raport komitetu rzeczoznawców został przedłożony w poniedziałek rano. Streszczamy, co już jest rzeczą wiadomą, że Niemcy muszą zapłacić długi, chociaż przyznano im czteroletnie moratorium.

Przypuszcza się, że konferencja ambasadorów zwołana w niedzielę z powodu odpowiedzi Niemiec o kontroli wojskowej zostanie rozłożona na kilka posiedzeń.

Na skutek poszukiwań w Nadrenji i Ruhrze aresztowano przez żandarmerję wojskową 61 osób w Bochum a 14 w Essen.

W niedzielę odbyły się wybory we Włoszech według zupełnie odmiennych od innych ordynacji wyborczych.

W Bawarii w ostatnią niedzielę odbyły się wybory do sejmu, w tym samym czasie, kiedy ludność ma się wypowiedzieć przez plebiscyt za rewizją konstytucji.

#### NIEZMIERNE WZBOGACENIE SIĘ AMERYKI

Statystyki ministerstwa handlu wykazują, że majątek Stanów Zjednoczonych pod koniec 1922 roku wynosił 320.803.862.000 dolarów. wzrósł on więc o 1912 r. o 72.2 procent.

Komisja senatu do spraw finansowych uchwaliła pomniejszenie podatku dochodowego o 2.5 proc.

#### DŁUGI ANGLJI SIĘ ZMNIEJSZAJĄ

31. marca wieczorem skończył się rok budżetowy 1923-24. Dochody wynosiły 837.169.284 funtów szterlingów, a wydatki 788.842.241 funtów szterlingów. Czystego dochodu ma więc Anglja 48.329.073 funtów szterlingów, które przeznaczono na zmniejszenie długów państwowych.

W Turcji trwają nadal szalone stosunki, bo tylko szaleństwem nazwać można uchwały zgromadzenia w Angorze.

#### REPUBLIKA CZARNOŚLĄSKA

Między Polską a Czechami leży obszar ziemi złożony z Czarnego Lasu i kilkunastu domostw, których mieszkańcy nie mają nigdzie ani prawa ani obowiązków obywatelskich. Jest to szmat ziemi długości dwóch klm., położony od drogi zebrzydowskiej na pograniczu Frysztadt-Zebrzydowice w kierunku południowym aż do drogi koszyckiej. Konferencja w Spaa z 28-go lipca 1920 r. ustaliła granice prawie na tej linii, jednakowoż Komisja Rozgraniczająca ze względu na to, że na tym obszarze znajduje się kawałek lasu gminy Frysztadt i las hr. Larisza mimo iż hr. Larisz posiada również dobra w Zebrzydowicach i Kończycach, przesunęła w tem miejscu granicę mniej więcej o 2 kilometry na wschód, nie zważając na protest przedstawiciela Polski. Polska ze względu na to, że przy wytyczeniu granicy, nie grała tu ważniejszej roli martwe lasy, oraz aby nie



rozrywać aż trzech gmin pozostawiła straż celną na linii 28-go lipca 1920 r.

Mieszkańcy tego skrawka ziemi nie wybierali przedstawicieli ani do ciał ustawodawczych polskich, ani też nie mieli prawa wyborczego przy ostatnich wyborach gminnych w Czechach. Chcąc położyć kres bezrządowi mają oni podobno zamiar... wybrać własnego Prezydenta i własny rząd. W prawdzie na terenie tym niema ani jednej szkoły, ale zato znajduje się tam jedna karczma.

### NIEPOSKROMIONA BUTA

Z okazji drugiej rocznicy plebiscytu górnośląskiego, która przypadła na 20-go marca pisma niemieckiej części Śląska ogłaszają odezwę Naczelnego Prezydenta Prowincji Górnośląskiej dr. Proskego w której przebija ta sama buta pruska, jaka się ujawniła wobec przedstawicieli Związku Polaków, kiedy zwracali się do Prezydenta o wyjaśnienia w sprawie masowych aresztowań. Proske twierdzi w swej odezwie, że G. Śląsk oświadczył się za przynależnością do Niemiec, a tylko, wpływ naszych wrogów spowodował rozdarcie naszej ojczyzny ». W dalszym ciągu oświadcza odezwa, że rocznica ta musi być nie tylko wspomnieniem tej daty, lecz zarazem musi być pobódką do wzmocnienia jedności z Prusami i niemiecką ojczyzną. Wreszcie zapewnia, że tak niemiecki Śląsk jak i całe Niemcy zawsze pamiętać będą o braciach oderwanych od ojczyzny.

### NOWI KRZYŻACY

W dodatku do kwidzyńskiej « Weichsel-Zeitung » czytamy :

« W niedzielę odbył się apel krzyżaków (Jung-deutscher Orden) z miasta i okolicy. Przemawiał major pozasłużbowy Leinweber i wzywał do wierności Ojczyzny, wolności i honoru. Następnie wzniosła się do nieba przysięga krzyżaków i okrzyk hurra. Żegnano brata Moellera. Leinweber wręczył bratu Moellerowi pamiątkę w postaci zegarka z napisem : Das recht bald die Stunde schlagen möchte für unser geliebtes Vaterland ». Także wielki mistrz Falke w czułych słowach żegnał brata Moellera ».

Mamy więc nowych Krzyżaków. Jungdeutscher Orden... Wielki Mistrz... bracia... przysięgi... Z Marienburskiej wieży zadzwoniono.

Marzą o wskrzeszeniu krzyżackiej przeszłości. Czy od początku aż do końca ? A więc i aż do... Grunwaldu ?

### UTRWALENIE DZWIĘKÓW NA PŁÓTNIE

Jak pisma donoszą, w Anglii dokonano bardzo ciekawego wynalazku, polegającego na utrwaleniu znaków dźwiękowych na płótnie lub jedwabiu tak, że pierwsza lepsza chustka lub powłoczka może się stać płytą gramofonową.

Podczas doświadczeń, których dokonano w Londynie, jedwabna chustka, odpowiednio przygotowana i rozciągnięta, zamiast płyty, w gramofonie, odtworzyła doskonale znaną pieśń angielską, poczem chustkę wyjęto, przerzucano z rąk do rąk po pokoju i rozciągnięto znów na gramofonie; i tym razem odtworzyła bez zarzutu utrwaloną na niej pieśń. Następnie rozciągnięto na gramofonie lnianą powłóczkę z utrwalonym na niej utworem koncertowym. Rezultat był znów świetny.

Nowe te płyty mają być prawie niezniszczalne. Chustkę taką można nosić w kieszeni, a gdy zdarzy się sposobność, użyć jej, jako płyty gramofonowej.

Nie dosyć czytać dobre pisma, trzeba i drugich do czytania zachęcać.

Co możesz dziś zrobić, nie odkładaj na jutro ! Więc śpiesz się jeszcze dzisiaj z wysyłką przedpłaty na « Polaka we Francji ! »

Sam odnawiaj czempredzej przedpłatę i innych zachęcaj. Ilu już zyskałeś przyjaciół dla « Polaka we Francji ».

### Giełda.

Dnia 7-go kwietnia płacono w Warszawie  
za franka: 537.500.  
za dolara: 9.300.000.

Le Gérant : P. NEVEU.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

## KSIĘGARNIA Polaka we Francji

Arcybiskup Bilczewski. **O Miłości Ojczyzny.**  
58. str. broszur..... 1 fr.  
Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 8 fr.  
**Modlitewnik Parafjalny.** Książka do nabożeństwa  
512 strn. Oprawa płócienna czarna..... 5 fr.  
**Na Chwałę Bożą. Modlitewnik dla młodziey.**  
256 str. W ozdobnej płóciennnej oprawie..... 4 fr.  
**Katechizm Rzymsko-Katolicki.** 104 strony..... 1 50  
**Polak we Francji.** Najobszerniejsze a zarazem najtańsze  
pismo polskie we Francji.  
na rok..... 20 fr.  
na 1/2 roku..... 12 fr.  
na kwartał..... 6 fr.  
na miesiąc..... 2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej.

Adres: **MISSION POLONAISE CATHOLIQUE**  
**263, bis, rue Saint-Honoré, Paris, 1<sup>er</sup>.**

Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę.

### RENDEZ-VOUS POLAKÓW RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO W PARYŻU

KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA

W niedziele i środy : flaki bigos, barszcz, pierożki i t. d.

115, Rue Cardinet, 115 — Métro : MALESHERBES

### POLSKI SKLEP

Artykułów Piśmiennych

## Roman Rembelski

Sprzedaj polskich dzienników

3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV<sup>e</sup>)



POLSKI BANK we FRANCJI

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

----- ODDZIAŁ PARYSKI -----

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS  
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9<sup>e</sup>)

Telefon: GUTENBERG 77-03  
R. C. Seine N° 166.729

**USKUTECZNA NAJSZYBCIEJ, NAJPEWNIJ I NAJTANIEJ**

**PRZESYŁKĘ** pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWAGJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w markach polskich: we frankach lub w dolarach amerykańskich. Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

**PRZYJMUJE** oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM. OTWIERA konta czekowe.

**ZALAŃTWA** wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie чеki na wszystkie kraje.

ODDZIAŁY w POLSCE: Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyn.

Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH, SPOŁEK ZAROBKOWYCH i GOSPODARCZYCH; prócz tego posiadamy korespondentów WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU

ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy:

**BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES**

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9<sup>e</sup>)

## PIERWSZY POLSKI BANK WE FRANCJI BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

FILJA W PARYŻU, 36, rue de Châteaudun, PARIS (9<sup>e</sup>)

Pocztowe K-to Czekowe: PARIS N° 336.38

Adres telegr.: BANKVARAB-PARIS

Tel.: TRUD. 42-48, 56-49, 66-78. — Inter. 112.

R. C. Seine N° 158.611

Siedziba główna: WARSZAWA, ul. Traugutta, 8.

Oddziały w Polsce: Warszawa (7 oddziałów miejskich): Augustów, Baranowice, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski, Bielsko Cieszyńskie, Brześć n. B., Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo, Grodno, Horodzieja, Hrubieszów, Kalisz Kałużyn, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krzemieniec, Kutno, Leszno, Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Łuków, Luniniec, Międzyrzec, Mińsk, Mazów, Olkusz, Ostrog, Ostrołęka, Ostrowiec, Ostrowiec, Radom, Radomsk, Radzyń, Równe, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Skarżysko, Sokółów, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów, Stołpce, Suwałki, Tomaszów Nasz., Toruń, Ustron, Slaski, Węgrów, Wilno, Włodawa, Włodzimierz Woł. Wolkowysk, Zamość, Zawiercie, Zdobunów, Zdunska Wola, Zaleschów.

Oddział w Gdańsku, 18 Reitbahn.

Filje zagranicą

Bruksela (Belgja), 30, rue du Marché-aux-Poulets.  
Antwerpja-Anvers (Belgja), 13, rue Quellin.  
Rotterdam (Holandja), 49, Coolsingel.  
Londyn (Anglja), London E. C. 2, Bishopsgate 31-33.

Zalatória operacje bankowe, kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, wystawia чеki na wszystkie kraje.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za najwyższym oprocentowaniem. Uskutecznia przekazy pieniężne do wszystkich krajów (na miasta i najmniejsze wsie). Przekazy do POLSKI w markach polskich we frankach płatnych w Kraju po kursie dnia, bądź w banknotach (na koszt podróży za okazaniem paszportu zagranicznego), bądź w czeku lub też w dolarach.

Reprezentacje we Francji (w okręgach górniczych): Comptoir Général de Change:

Barlin (P.-de-C.), Grande Place; Bruay-les-Mines (P.-de-C.), I-sze Biuro: 55, rue Pernes, II-gie Biuro: 3, rue Alfred-Leroy (Hôtel Moderne); Bully-Grenay (P.-de-C.), 12, rue de la Mine; Douai (Nord), główne Biuro: 2, Terrasse St-Pierre, dotychczasowy adres: 15, rue d'Aniche; Lens (P.-de-C.), rue de la Gare; Marles-les-Mines (P.-de-C.), rue Pernes; Nœux-les-Mines (P.-de-C.), 254, rue Nationale; Oignies (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; Sallaumines (P.-de-C.), Route Nationale. Biura Posi'kowe: Montigny-en-Gohelle (P.-de-C.), 36, rue d'Harnes; Carvin (P.-de-C.), Route de Libercourt; Dourges (P.-de-C.); Billy-Montigny (P.-de-C.), Harnes (P.-de-C.).

We wszystkich biurach udziela się informacji oraz porad.

Listy należy pisać po polsku i adresować: Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie,  
36, Rue de Châteaudun - PARIS (9).